CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 26 (8255) Wtorek, dnia 2 lutego 1926 r. Rok XXXIV.

Odebranie Kolonji przez Niemcy.

KOLONJA, 1. II. Dziś o godz. 12 w nocy władze niemieckie objęły miasto Kolonję i pierwszą sferę okupacyjną. Po 5-minutowem biciu w dzwony do tumu, który zapełnił szczelnie plac przed katedrą i publiskie ulice ze schodów katedry przemówił nadburmistrz m. Kolonji. Po odśpiewaniu „Deutschland- Deutschland über alles" przemawiał prezes ministrów pruskich dr. Braun, poczem chór i orkiestra konserwatorjum wykonały kantatę. Uroczystość zakończyło bicie w dzwony we wszystkich kościołach kolońskich. Przez cały czas od południa poprzedniego dnia padał deszcz. (Całą uroczystość podało Radio przez „Koningswurstenhauzen". Audycja wypadła doskonale. Przyp. Redakcji).

Wielkie demonstracje antyniemieckie

RZYM, 1. II. Antyniemieckie demonstrancje we Włoszech, a mianowicie w Bari, Medjolanie Florencji i w samym Rzymie trwają nadal, przybierając na rozmiarach.

Cały szereg Niemców zostało poturbowanych na ulicach. Szczególną napastliwością odznaczają się napastujący wobec korespondentów pism niemieckich, których kilku zostało pobitych bardzo ciężko.

Podczas demonstracji przed poselstwem niemieckim w Rzymie wybito wszystkie szyby w oknach poselstwa oraz znieważono jednego z wyższych urzędników poselstwa, mimo otoczenia go przez policję dla ochrony przed tłumem. Manifestanci przebiegają hotele i pensjonaty, w poszukiwaniu Niemców.

Wielu Niemców, podróżujących po Włoszech opuściło kraj w obawie przed napaścią ze strony manifestujących żywiołów.

Wykrycie wielkiej szajki szpiegowskiej w Dynaburgu

DYNABURG, 1. II. Policja łotewska wykryła w Dynaburgu wielką organizację szpiegowską na korzyść ościennego państwa, która objęła swą siecią całą Łotwę. Wśród organizacji znaleziono dokumenty stwierdzające dane, co do rozmieszczenia wojsk i amunicji. W Dynaburgu dokonano masy rewizji domowych i pięć osób aresztowano.

Aresztowanie urzędnika Banku powszechnego.

WARSZAWA, 1. II. Władze policji kryminalnej aresztowały Jana Gorczyńskiego, urzędnika związkowego banku powszechnego. Gorczyński niedawno dopuścił się przywłaszczenia 625 dolarów wśród dość szczególnych okoliczności a mianowicie: jako urzędnik banku przyjął on od klijenta tej instytucji Alejewa zaprezentowany do zrealizowania czek na 625 dol.

Czek ten sam zażyrował, poczem też i sam pobrał całkowitą sumę i z pieniędzmi temi znikł.

Bójka w telefonach Warszawskich.

WARSZAWA, 1. W sobotę do zajętych przez strejkujące telefonistki sal dostało się kilkunastu młodych ludzi, którzy siłą chcieli je wyrzucić z gmachu. Wywiązała się bójka, przyczem puszczone zostały w ruch parasolki. Rezultatem bójki było odwiezienie do szpitala kilku poturbowanych telefonistek.

Rewolucja w „Kurjerze Polskim" pracownicy Kurjera Polskiego nie chcą p. Sikorskiego i zakładają nowe pismo.

WARSZAWA, 1. II. Prasa warszawska komunikuje: „Po szeregu latach pracy w „Kurjerze Polskim" zmuszeni jesteśmy do wystąpienia z tego pisma, nie mogąc pogodzić się z metodą postępowania ze strony większości wydawców, którzy usiłowali narzucić nam niezgodny z naszemi przekonaniami kierunek pisma. Nadto zaś obrażali zasadę lojalnej współpracy wydawcy z dziennikarzem i publicystą.

Dalecy od nierozważenia poczynań w dziedzinie stosunków dziennikarskich, nie mogliśmy jednak dopuścić do pogwałcenia prawa zespołu redakcyjnego i przystępujemy do wydawania nowego dziennika, który ukaże się 1 lutego rb. Józef Wasowski (Widz), Radosław Wojnicz, Konrad Wrzos, Władysław Zawistowski, Ludwik Czerwiński, Stefan Grostern, Stanisław Grek, Bolesław Hansel, Aleksander Jackowski, Henryk Liński, Melanja Łaganowska, Bronisława Neufeldówna, Jerzy Pieczynis, Adam Uziembło.

Dotychczasowy redaktor naczelny „Kurjera Polskiego" p. Ignacy Rosner, rozpoczyna z dniem 1 lutego urlop.

W ten sposób została zakończona walka redakcji „Kurjera Polskiego", w której odtąd nie pozostał ani jeden dziennikarz. Sikorczycy będą sobie sprowadzać swoich -funkcjonarjuszy z innych miejscowości.

Wieści meteorologiczne.

BERLIN. 1. II. Wczoraj zauważyć się dał spadek temperatury: w południe plus 4 stop. wieczorem plus 1, Przepowiednia pogody na dziś: z rana cieplej i lekkie deszcze, później temperatura znacznie się ochłodzi.

Konferencja rozbrojeniowa.

GENEWA, 1. Wczoraj z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, że delegacja amerykańska na konferencję pokojową wyjeżdża w pierwszych dniach lutego do Europy i przyjedzie do Genewy w połowie lutego. Rząd Polski nadesłał również notę, że przyjmie udział w konferencji, jednakże nie wyznaczył jeszcze swego przedstawiciela.

Katastrofa Samochodowa.

MADRYT, 1. Wczoraj nastąpiło zderzenie wielkiego autobusu z wozem tramwajowym, wskutek katastrofy 37 osób zostało ciężko rannych.

Traktat pokoju na wieczne czasy zawarły państwa skandynawskie.

KOPENHAGA, 1. Wczoraj podpisała Finlandja traktat pokoju pomiędzy Danją, Szwecją, Norwegją i Finlandją, zobowiązujący wszystkie te cztery państwa północne nigdy nie podnosić oręża przeciwko sobie.

Żądania pokrzywdzonych przez inflację niemców.

BERLIN, 1. W związku z posiedzeniem sobotniem b. właścicieli domów i gruntów pokrzywdzonych przez inflację, wczoraj odbyło się ogólne zebranie tej organizacji przy udziale kilku tysięcy osób, którzy przyjęli jednogłośnie rezorucję treści następującej: Ponieważ najwyższą niesprawiedliwością było zubożenie b. właścieli domów i gruntów przez inflację, zebrani żądają od rządu wyrównania tej krzywdy i wydania prawa, nakazującego zwrot kupionych podczas inflacji nieruchomości.

Locarno w bilansie Ligi Narodów za rok 1926.

Przysłowiowym stał się odwrót sowiecki „w pełnym porządku“. Nie bez pewnej melancholji nasuwa się to wyrażenie, gdy się czyta sprawozdanie sekretarjatu generalnego Ligi Narodów z działalności wysokiej instytucji międzynarodowej w roku ubiegłym. Po dotkliwej klęsce protokułu genewskiego, zadanej pacyfistom świata przez dyplomację Wielkobrytyjską w sposób bardzo brutalny lecz przynajmniej trzeźwy kwestję bezpieczeństwa powszechnego z dziedziny utopji przeniesiono na teren układów poszczególnych Europa stanęła dziś wobec faktu niezbitego: budowniczy locarneńscy wsparli połowę budowli, pozostawiając drugą pełną rys, bez pewnego jutra, własnemu losowi.

Mieszkańcy odrestaurowanej części gmachu śpią spokojnie, lecz ci, których los umieścił we wschodniej części budowli śpią gorączkowo, trapieni obawą i złemi przeczuciami, mimo lekkomyślności tych, którzy ulegli czarowi wymowy, swych szczęśliwych sąsiadów, i sami odpisali się od praw bezpieczeństwa, wierni tradycyjnej dewizie: „jakoś to będzie!“

Co powinna myśleć Polska o Locarno nie może być tematem niniejszych wierszy. Zobaczymy raczej, jak do traktatu, gwarantującego bezpieczeństwo na granicy Renu odnoosi się sztab generalny pobitej armji pacyfistów t. j. sekretarjat Ligi. „Rok 1925 oznacza dla Ligi Narodów poważny postęp, gdyż potwierdził on wartość prac dokonanych przez Ligę w dziedzinie arbitrażu i bezpieczeństwa i pozwolił Lidze uczynić krok naprzód na drodze do powszechności. Oto są dwa słowa wstępu do sprawozdania Ligi. Ze smutkiem przyznać należy, iż nie odpowiadają one rzeczywistości.. Wyrzeczenie się powszechności, która była treścią i zasadą protokułu genewskiego. nie może oznaczać równocześnie kroku na drodze do tejże powszechności. A już naprawdę zbyt śmiałem jest twierdzenie, jakoby traktat locarneński będący pogrzebowym „Salve Regina“ najszczytniejszego dzieła Ligi protokułu genewskiego, potwierdzał zarazem wartość prac Ligi na polu arbitrażu i bezpieczeństwa tj. właśnie wartość protokułu. Ideę powszechności, ten djament olbrzymi, — sprytny jubiler, Wielka Brytanja rozbiła na drobne kawałki. Jak dotąd otrzymano jeden mały brylant pakt w Locarno. Czy z pozostałych fragmentów coś wyniknie równoczesnego, czy nie otrzyma się w nich jedynie djamentowego pyłu? Pył także używa się do szlifowania, lecz jak każdym pyłem można nim także zasypać oczy i oślepić.

Sekretarjat Ligi stał się siłą fatalnej konieczności obrońcą tezy Chamberlaina i propaguje zasadę uniwersalizowania bezpieczeństwa drogą zawierania poszczególnych traktatów; co ipso Liga rezygnuje z inicjatywy swojej i staje się echem dyplomacji angielskiej. Bilans naprawdę smutny. Nie należy się też dziwić, wobec takiego stanu rzeczy, że cały wstęp sprawozdania Ligi poświęcony sprawie Locarno wypełniony jest cytatami przemówień Chamberlain'a, Brianda, i Scialoji, szczerze i nieszczerze cieszących się z zawarcia paktu. Sekretarjat generalny konstatuje, iż strony zawierające układ zarezerwowały w traktacie locarneńskim znaczne miejsce dla Ligi bez mechanizmu której nie daje się pomyśleć zastosowanie punktu praktatu. Pozatem umowy zeszłoroczne uwarunkowane są wstąpieniem Niemiec do Ligi. Słowem: Liga — pośrednik, Liga — plenipotent, ale gdzież jest Liga — twórca, Liga — inicjator? Aczkolwiek traktaty locarneńskie zostały ułożone poza Genewą, — mówi sprawozdanie — są one jeszcze wspaniałem uświadomieniem niejednokrotnych rozmaitych prób zgromadzenia, Rady i różnych komisji Ligi Narodów, podjętych w celu zabezpieczenia utrzymania pokoju przez zastosowanie paktu, przez system arbitrażowy, procedurę rozjemczą, oraz odpowiednie gwarancje pokoju“.

Powoływanie się na wolę Zgromadzenia Ligi jest, niestety, wielką niekonsekwencją- przecież właśnie 5-te Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie projekt protokułu, 6-mu Zgromadzeniu limfatycznemu, następcy pełnego zapału, inicjatywy, rozumu politycznego i ideologji prawdziwego pacyfizmu Zgromadzenia 5-go, nie pozostało nic innego, jak obiecywać. To samo czyni sprawozdanie Ligi: czekajmy więc na konferencję rozbrojeniową i na konferencję ekonomiczną. Ale czy kupiec zastąpi prawodawcę, a filantrop sędziego? Oto jest pytanie przyszłości. Pozostając przyjacielem obdzieranej ze złudzeń Ligi Narodów, powinniśmy powtarzać sobie odważnie: nie dla nas wzeszło słońce Locarna, a zanim nasze wstanie, myślmy o sobie samych, bądźmy ostrożni i..... silni.

AMICUS.

ODEZWA

Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kaliszu.

Dnia 5 stycznia 1926 roku w Kaliszu wznowiono działalność oddziału Pol. Tow. Krajoznawczego, które ma na celu zbieranie wiadomości dotyczących krajoznawstwa, gromadzenia danych naukowych: ,geograficzno - historycznych etnograficznych, statystyczno - ekonomicznych i innych dotyczących ziem polskich, a następnie szerzenie wśród szerszych warstw, a szczególnie wśród młodzieży, wiadomości z dziedziny krajoznawstwa.

Dla osiągnięcia swych celów Towarzystwo dążyć będzie następującemi drogami: organizować wycieczki po kraju, urządzać wycieczki i ekskursje dla uczącej się młodzieży i swoich członków do miejscowości godnych uwagi z jakichkolwiek względów oraz gromadzić wszelkie zbiory, dotyczące etnografji, fizjografji i t. p.

Oddział Kaliski Pol. Tow. Krajoznawczego zmierzający w kierunku rozwoju ojczystego krajoznawstwa szczególnie na terenie b. województwa kaliskiego z całą ufnością liczy na poparcie, jakie może i powinien uzyskać ze strony ogółu wszystkich mieszkańców b. województwa Kaliskiego.

W tym celu Zarząd Oddziału Pol. Tow. Krajoznawczego w Kaliszu zwraca się do obywateli z prośbą o pomoc i wzięcie udziału w pracach Tow. Kraj. przez udzielenie wiadomości i wskazówek, gdzie znajdują się i jakie zabytki przeszłości, a więc kurhany, mieszczące starożytne groby, ruiny lub stare budowle, a głównie o zasilanie naszego muzeum przedmiotami i zabytkami, przechowywanemi nieraz bez żadnej korzyści pojedyńczo lub w prywatnych zbiorach, a które to zabytki ugrupowane systematycznie w zbiorze muzealnym naszego Towarzystwa nabiorą większej wartości naukowej i dadzą się poznać szerszemu ogółowi.

Nie mając możności bezpośredniego nawiązania stosunków z ludnością wiejską zwracamy się do tych, których stanowisko do tej ludności najbardziej się zbliża jakoto: do obywatelek i obywateli ziemskich, księży proboszczów, administratorów, rządców, nauczycieli, oraz wszystkich, którzy pojmują doniosłość zbiorów muzealnych, z prośbą o nadsyłanie modeli i fotografji dawnych chałup budowanych na terenie b. woj. Kaliskiego, ubiorów męskich, strojów kompletnych lub częściowych zarówno noszonych przez zamożnych gospodarzy, jak i parobków, ubiorów kobiet, i dziewczyn odświętnych i codziennych, ślubnych koron i wianków, z wiadomością z jakiej okolicy nadchodzą..

Prosimy nadsyłać również naczynia domowego użytku: żarna, stępy, misy, garnki dzbanki, dwojaki, solniczki drewniane, warząchwie, łyżki i tp.

Narzędzia do przędzenia lnu jak: dzierzgony, cierlice, szczotki; trzepaczki, kądziele; wrzeciona, motowidła i t. p.

Narzędzia do sprzętu i młócenia zboża: dawne kosy, sierpy, gracki, cepy; widły i t. p.

Przedmioty wyrobów ludowych lub sztuki zdobniczej: pająki, wycinanki, rzeźby na kijach lub trzonkach batów owczarskich, fujarki, piszczałki i t. p.

Wszelkie narzędzia używane dawniej w gospodarstwach, dziś zastąpione maszynami, słowem wszystko, co służyło do jakiegokolwiek użytku ludności wiejskiej.

Wszystkie wyżej wymienione przedmioty, czy to pojedyńczo, czy w większych ilościach z wdzięcznością przyjmować będziemy, a koszta poniesione przy dostarczaniu tych przedmiotów Zarząd Towarzystwa gotów jest zwracać.

Zarząd Oddziału Pol. Tow. Krajoznawczego ma nadzieję, iż ogół mieszkańców b. woj. Kaliskiego, zdając sobie sprawę z tego, że muzea będące niejako syntezą cywilizacji i kultury każdego narodu, stanowią pierwszorzędne placówki naukowe, dołoży wszelkich starań, ażeby usiłowania nasze płynące z dobrej woli i miłości Ojczystego Kraju poprzeć i w ten sposób przyczynić się do wzbogacenia naszej przeszłości dziejowej.

Eksponaty prosimy nadsyłać na ręce ks. prałata Sobczyńskiego w Kaliszu lub p. inspektora Stefana Glinickiego.

ZARZĄD.

Kalisz, dnia 20 stycznia 1926 roku.

Papiery wartościowe jako wadja.

Zwracamy uwagę sferom zainteresowanym, że Ministerstwo Skarbu, obwieszczeniem z dnia 28 grudnia 1924 r. ustaliło wysokość, do jakiej władze i urzędy państwowe upoważnione są do przyjmowania papierów wartościowych, jako wadja przy przetargach, kaucjach, udzielaniu kredytów akcyzowych, celnych itp. Wykaz odnośnych papierów wartościowych z podaniem kwoty, do wysokości której przyjęcie winno nastąpić, podajemy poniżeji

Termin płat. kuponu			Wartość nominalna	Wartośc depozyt. w zł.
	A. Papiery państwowe.			
1/4 i 1/10	8% państwowa pożyczka konwers. (D. U, R. P. z r. 1924 nr. 55, poz. 543)	zł.	100	85
1/4 i 1/10	6% pożyczka dolarowa z r. 1919 do 1920	dol.	100	300
1/2 i 1/8	10% pożyczka kolejowa, serja I (D. U. R. P. z r. 1924, nr. 4, poz. 28), oraz rozporządzenie Ministra Skarbu (D, U R. P. z r. 1924, nr. 89 poz. 798) w złocie	zł.	100	90
2/1 i 1/7	5% państwowa pożyczka konwersyjna (D. U. R. P. z r. 24, nr. 27, poz. 274)	zł.	100	40
1/3 i 1/9	5% obligacje Serji I premjowej pożyczki dolarowej (D. U. R. P. z r. 1924, nr. 12, poz. 103)	dol.	5	25
	B. Listy zastawne, względnie obligacje państwowych instytucji kredytowch,			
30/6 31/12	8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego (D. U. R. P. z r 1924, nr. 46, poz. 478)	zł. w złocie	100	80
2/1 i 2/6	8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, względnie zobowiązania za te listy	zł.	100	80
	C. Listy zastawne instytucji kredytowych prywatnych, gwarantowanych przez Skarb Państwa.			
1/4 i 1/10	7% listy Towarzystwa Kredytowego Przem. Polsk. (D. U. R. P. z r. 1920, nr. 112, poz. 737)	Ł	1	15
	D. Akcje Banku Polskiego.	zł.	100	75

Papiery wartościowe, przyjmowane jako wadja i kaucja, winny być zaopatrzone w bieżący kupon. Przepisy niniejsze obowiązują z dniem 5 stycznia b. r.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

W tych dniach odbył się w Warszawie Zjazd naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego przy licznym udziale delegatów ze wszystkich dzielnic. Porządek dzienny całodziennych obrad, prowadzonych pod przewodnictwem prezesa rady p. B. Hersego, obejmował szereg najaktualniejszych zagadnień, dotyczących handlu polskiego.

Sprawozdanie z wszechstronnej działalności reprezentacji kupiectwa polskiego składał poseł St. Wartalski — naczelny dyrektor rady.

W działalności tej w ostatnim okresie podkreślić należy zwłaszcza współpracę z czynnikami rządowemi przy opinjowaniu rozporządzeń wykonawczych do ustaw o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszednego użytku, zajęcie stanowiska w sprawie kalkulacji cen, akcje skierowane w kierunku zorganizowania samopomocy kredytowej kupiectwa oraz opracowanie szeregu projektów nowelizujących ustawy, regulujące życie gospodarcze zwłaszcza w dziedzinie świadczeń publicznych.

W dalszym ciągu obrad zjazd wypowiedział się kategorycznie przeciw zamierzeniom zmiany ustawy o godzinach handlu w kierunku umożliwienia handlu przez 3 godziny w niedzielę, za opublikowaniem zasadniczego programu gospodarczego, jaki przyjęty został przez naczelną radę zrzeszeń kupiectwa polskiego, wreszcie za skierowaniem akcji samopomocy kredytowej kupiectwa na teren istniejących spółdzielni kredytowych.

Ponadto zjazd akceptował program pracy naczelnej rady na przyszłość na podstawie wytycznych, zawartych w postulatach handlu, jakie złożone zostały panu dyrektorowi departamentu handlowego min. przem. i handlu St. Gliwiczowi w dziedzinie: ogólnych zasad polityki podatkowej, podatków: przemysłowego, dochodowego, majątkowego i komunalnych, ustawodawstwa socjalnego, polityki kredytowej i walutowej, polityki monopolowej i koncesyjnej, ustwodawstwa handlowego i ustawodawstwa o t. zw. walce z lichwą wojenną, polityki handlowej oraz kontaktu czynników rządowych z organizacjami, reprezentującemi handel.

W ożywionych dyskusjach na powyższe tematy brali udział p. prezesi: Jerzykiewicz i Widy z Górnego Śląska, dyr. Sikorski z Poznania, dr. Rzepecki z Grudziądza, dr. Radzyński z Krakowa, dyr. Roszak z Łodzi, prezes T. Miśkiewicz z Wilna oraz pp. prezes Kiltynowicz, dyr. Wachowski, dyr. Purski, dyr. Barcikowski i B. Stypiński z Warszawy.

KRONIKA

— **Sobotnia maskarada.** Połączone Komitety zabaw Towarzystwa Wioślarek i Wioślarzy w Kaliszu urządzają na nadchodzącą sobotę t. j 6 lutego Wielką Maskaradę w lokalu K T, W. Jest to pierwsza impreza gdzie wioślarki i wioślarze występują pod wspólną banderą, to też zabawa zapowiada się świetnie.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można a gospodyń i gospodarzy w sekretarjacie towarzystwa.

— **Komunikat.** Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, aby z dniem 1 lutego 1926 r. władze skarbowe przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw i spisywania protokułów na nioposiadanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, względnie za nabycie niewłaściwych świadectw przemysłowych.

Płatnicy winni przeto we własnym interesie zaopatrzyć się we właściwe świadectwa przemysłowe (karty rejestracyjne), ponieważ w razie stwierdzenia naruszeń w tym kierunku ustawowych przepisów będą natychmiast sporządzane protokuły i nakładane kary pieniężne, które wynoszą:

1) za prowadzenie przedsięaiorstwa bez świadectwa przemysłowego — od 3 do 20-krotnej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo;

2) za posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, względnie za nieposiadanie karty rejestracyjnej — do wysokości 3-krotnej kwoty stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara ta nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przamysłowego (karty rejestracyjnej).

— **Tow Uniwersytetu Robotniczego.** W dniu 30 stycznia odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Gmachu Robotniczej Spółdzielni Spożywców przy ul. Marjańskiej 3. W ładnie urządzonej sali nowego gmachu zebrali się zaproszeni goście i przedstawiciele związków i instytucji pokrewnych do których zagajając uroczystość przemówił przewodniczący TURU radny W. Kwiatkowski dając pokrótce sprawozdanie z dwuletniej działalności tej instytucji. Następnie w imieniu Rady Nadzorczej Spółdzielni jako gospodarza domu przemawiał prof. M. Michalski witając Tur w nowym lokalu.

Przybyły na uroczystość senator Kopczyński w swym przemówieniu przedstawia zadanie do jakiego jest powołanym Uniwersytet Robotniczy, zaś poseł Gardecki mówi o znaczeniu oświaty dla ruchu robotniczego pozatem przemawiali przedstawiciele pokrewnych Stowarzyszeń.

Po przemówieniach p. inż. Lipski zagrał na pianinie kilka utworów muzycznych, a prof. Dudek wypowiedział wiersz z zapomnianej teki Konopnickiej o reformatorze Hussie.

Poczem senator Kopczyński krótkiem przemówieniem zakończył uroczystość.

Zyczyć należy aby tak pożyteczna i że wszechmiar godna poparcia placówka oświatowa rozwijała się jak najlepiej.

— **Postrzelenie.** W nocy z piątku na sobotę uległ wypadkowi postrzelenia Nerling Godfred lat 41, kolonista z Prażuch, gm. Ceków, do mieszkania którego, krytycznego dnia, zaszedł kapral policji z karabinem w ręku, a po chwili nastąpił wystrzał, niewiadomo w jaki sposób spowodownny lecz wskutkach swych straszny, gdyż Nerling pozbawiony oka i z kulą w głowie znalazł się w szpitalu w Kaliszu.

— **Miłe złego początki.** Niejaki Sołowow Mikołaj, lat 17, zamieszk. przy ul. Winiarskiej 5, wraz z koleżkami poszedł sobie na spacer i nie byłoby w tem nic złego, gdyby nie małe „ale“, które na moście w parku obok Klubu Wioślarskiego doprowadziło do sprzeczki z jakimś przechodniem, a od ostrej wymiany zdań przyszło do ostrego uderzenia nożem, jakim odpowiedział ów nieznany, Mikołajowi z imieniem również amator nocnych spacerów w parku.

Sołowow zobaczywszy krew poznał, iż choć miłe złego początki, to jednak koniec bywa żałosny i poszedł do szpitala.

— **Kurs żeński na Uniwersytecie Ludowym w Zagórzu pod Gdynią,** rozpoczyna się 15 Kwietnia i trwać będzie do 15 sierpnia. Po prospekty pisać należy do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach (Gniezno) załączając znaczek 15 groszowy na odpowiedź.

— **Kurs żeński na Uniwersytecie Ludowym w Dalkach** (Gniezno), rozpoczyna się 4 maja a kończy się ostatniego sierpnia. Po prospekty pisać należy do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach (Gniezno) załączając znaczek 15 groszy na odpowiedź.

— **Ulgi celne.** W nr. 8 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie przedłużające termin uzyskania pozwoleń na zastosowanie ulg celnych wydanych na podstawie rozporządzenia z 9 grudnia 1925 r.

Termin ten ustalony poprzednio na 31 stycznia r. b. obecnie sprolongowano do dnia 15 marca r. b. włącznie.

— **Sprzeniewierzenie przy budowie Izby Skarbowej w Lublinie.** Z polecenia władz sądowych aresztowano w Lublinie sekretarza komitetu budowy Izby Skarbowej w Lublinie, który dopuścił się znacznych sprzeniewierzeń. Aresztowany jeszcze w roku ubiegłym postarał się o przeniesienie go do Poznania, gdzie kupił sobie kamienicę i prowadził życie człowieka zamożnego.

— **Echa pobytu delegatów Bankers Trust.** „Der Moment z dnia 28 stycznia informuje, że delegaci Bankers Trustu nadeślą rządowi polskiemu z Paryża oficjalną odpowiedź co do projektowanej pożyczki, która wyniesie kwotę 150.000.000 dolarów, już łącznie z odszkodowaniem dla Banca Commerciale. Oprocentowanie pożyczki łącznie z różnicą ceny emisyjnej obligacji pożyczkowej wraz z prowizjami, wyniesie ogółem około 12%. Pożyczka ma być udzielona nie bezpośrednio państwu, lecz państwowym instytucjom kredytowym, aby w ten sposób uniknąć zużytkowania pożyczki na cele budżetowe państwa. Wszystko to dotyczy ewentualności, przy której amerykanie nie objęliby dzierżawy monopolu, lecz udzieliliby jedynie pożyczki, zabezpieczonej dochodami monopolu.

Delegaci amerykańscy zastrzegli się, iż pożyczka może być udzielona nie skarbowi państwa, lecz bankom nawpół państwowym, jak np. Bankowi Gospodarstwa Krajowego lub Bankowi Polskiemu.

— **Z wydawnictw.** Ukazały się dwa tomy od dawna zapowiedzianej Bibljoteki Wesołych i Sensacyjnych Opowieści.

Na pierwszy tom złożyły się próbki humoru różnych pisarzy polskich i obcych: Sienkiewicz, Reymont, Makuszyński, Winawer, Olechowski, Grzymała-Siedlecki, Perzyński, Mark Twain i t. d., ujęte w całość przez Jona p. t. „Pochwała wesołości“. Drugi tom Kleszczyńskiego p. t. „Miss Ket, morderca“, zbiór nowel, perlących się humorem i dowcipem. Nazwiska te wystarczą za najlepszą recenzję.

Razem z książką otrzymujemy dodatek ilustrowany „Dekada“, a więc aktualja, nowelki, teatr i t. d.

Podkreślić z naciskiem należy niezwykłą taniość wydawnictwa, bowiem w prenumeracie, książka z dodatkiem — wynosi 50 gr. W pojedyńczej sprzedaży tom 85 gr., „Dekada“ 25 gr.

— **Kobieta w świecie i w domu.** Nowy numer dwutygnika „Kobieta w świecie i w domu“ zawiera treść zajmującą i praktyczną, a przytem oznacza się bardzo artystycznym wyglądem zewnętrzym. Artykuł p. t. „Suknia codzienna“ przynosi szereg bardzo cennych wskazówek dla pań, chcących zachować przy pracy — czy to w domu, czy po za nim — wygląd elegancki i estetyczny. “Urządzenie kuchni“, dyspozycja obiadów na cały miesiąc, przepisy gospodarcze itd. wraz z ładną nowelką p. t. „Genowefa“ — dopełniają barwnej i interesującej całości.

Niemałą atrakcję numeru stanowią liczne i różnorodne modele toalet pierwszorzędnych firm paryskich i tablica krojów, zawierająca formy tych modeli.

RADIO.

Program na wtorek 2 lutego r. b.

BERLIN (505. 576. 1300) 16.30 Koncert kameralay; 20 „Der Ganklerkönig“ op. Gilberta 22.30 Muzyka taneczna Erno Rapée.

WROCŁAW (418,251) 13.45, 17 koncerty 20.15 Komedja.

HAMBURG (392-5, 293, 279) 16.15 Koncert na 2 fortepiany; 20 koncert.

KRÓLEWIEC (463) 16.15 i 20.10 Koncerty 22 Muzyka taneczna.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (—) 5—6 z rana transpo. do Ameryki 20 transp. z Berlina.

LIPSK (452. 284) 16 i 20.15 Koncerty.

MONAHIUM (485.340) 16.20 Koncert 20 koncert orkiestry wojskowej.

MÜNSTER (410, 283, 259) 14 koncert utworów Sonpée'go 20 koncert symfoniczny.

MEDJOLAN (320) 16 koncert 21 koncert instrumentalny

BARCELONA (325.460) 18 „Parsival“ op. Wagnera 20.50 Koncert 24 opera.

PRAGA (368) 20.02 Koncert.

OSLO (382) 20 i 21.45 Koncerty.

RZYM (425) 20.40 Koncert muzyki lekkiej..

STOKHOLM (427, 1350) 20 Koncert kameralny.

TULUZA (441) 21.45, 22.25 Koncerty.

ZURYCH (515) 20.15 Koncert muzyki włoskiej.

WIEDEŃ (530. 404) 11, 16.15, 20.15, 21.15 Koncerty.

BUDAPESZT (546) 14, 15.30, 17 Koncerty; 19 „Mignou“ op. Thomasa.

HILVERSUM (1050) 19.40 i 20.15 Koncerty.

LONDYN-DAVENTRY (365, 1600) 12, 17, 18.15, 19 Koncerty; 20 „Big-Ben“; 21 Wieczór operowy; 23.30 Muzyka taneczna z „Ciros Club“.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 1 lutego 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	748. 7mm.
2) Kierunek wiatru	0.
3) Siła wiatru	0.
4) Stan nieba	mgła.
5) Wilgot. bezwzględna	4.5
6) Wilgot względna	98
7) Temp. powietrza	0.0.
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacały d.)	0.2
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zacały d.)	+4.6
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zacały d.)	—0.4
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+0.16

Z pomorskiej niwy.

„Oko" Polski na szeroki świat. — Warszawa na początku, Pomorze na szarym końcu. — Skargi i lamenty ludności pomorskiej. — Stosunek Rzeszy Niemieckiej do Pomorza. — W jaki sposób znikają pieniądze dla Pomorza? — Opinja publiczna poważnie zaniepokojona.

(Od naszego korespondenta pomorskiego).

Grudziądz w styczniu.

Oddawna już uświadomiono sobie w Polsce że obok Górnego Sląska, który stanowi ośrodek całego górnictwa polskiego i przemysłu metalurgicznego, Pomorze dla Rzeczypospolitej posiada największe znaczenie. Dzielnica ta jest przecież „okiem Polski"" na świat poprzez bezkresne oceany, jest tym pomostem łączącym państwo niemal 30-miljonowe z wybrzeżem morza, które w rozwoju mocarstwowym i ekonomicznym każdego kraju odgrywa najważniejszą prawie rolę.

Ze smutkiem tedy stwierdzić trzeba, że rząd warszawski zbyt mało troszczy się o tę drobną, choć tak wartościową połać naszego kraju, powiedziec nawet można, że Pomorze jest traktowane po macoszemu przez władze centralne, które chociaż podobno teoretycznie rozumieją znaczenie Pomorza dla rozwoju państwa, lecz w praktyce stawiają je na szarym, zaniedbanym końcu.

Nie od dzisiaj więc szerokie i najbiedniejsze warstwy ludności pomorskiej narzekają, że ani drobny rolnik, ani kupiec, ani rzemieślnik nie ma żadnej pomocy od rządu. Nikt z nich nie otrzymał pożyczki w gotówce, nikt nie uzyskał ulg podatkowych, mało kto doznał choćby najmniejszej opieki gospodarczej władz.

Tymczasem Niemcy wydają ciągle jeszcze miljony na szerzenie niezadowolenia wśród ludności pomorskiej, a specjalnie kaszubskiej, oraz na podtrzymywanie gospodarcze i polityczne żywiołu niemieckiego na tym terenie, który ich zdaniem „powrócić ma kiedyś do macierzy pruskiej"". Państwo niemieckie, które samo przeżywa kryzys gospodarczy, a w najlepszym razie gra umiejętnie komedję sztucznego bankructwa aby uchronić się przed płaceniem odszkodowań wojennych — rzuca ogromne sumy na cele germanizacyjne i za pośrednictwem banków Raiffcisena, różnych firm gdańskich i holenderskich udziela niemieckim osadnikom i obszarnikom na Kaszubach długoterminowych pożyczek.

W porównaniu do tych wysiłków niemieckich rząd nasz absolutnie za mało troszczy się o ubogą ludność pomorską, o nieproduktywną, — choć racjonalnie uprawianą rolę, mało dba o kupiectwo, rzemiosło i skromny przemysł pomorski. Z drugiej strony ludność Pomorza nie upominała się dotąd należycie o swoje prawa, nie żądała dość energicznie i uporczywie pomocy ze strony rządu, pozatem uwzględnić należy i ten fakt, że wielka część północnych powiatów Pomorza znajduje się w ręku niemieckich obszarników, którzy oczywiście nie szukali i nie szukają jeszcze łączności gospodarczej z Warszawą.

Najwięcej smutnym jest jednak fakt, o którym doniosło ostatnio jedno z większych pism pomorskich, że nawet te niewielkie sumy, jakie rząd od czasu do czasu dawał dla Pomorza, znikały, w niewytłumaczony sposób, tak, że ogół ludności pomoorskiej nie miał z nich najmniejszego pożytku. Podobno w imieniu ludności pomorskiej i na jej rachunek jacyś samozwańcy przedstawiciele i pośrednicy wyciskali od rządu kredyty. z których ludność ta wogóle nic nie otrzymywała, bo pieniądze tonęły w kieszeniach zorganizowanych pośredników.

Nic też dziwnego, że opinja publiczna Pomorza zaniepokoiła się poważnie takim stanem rzeczy. Z szerokich kół ludności pomorskiej odzywają się już głosy, domagające się dokładnego i wyraźnego wyjaśnienia, kto i ile otrzymał dla Pomorza pieniędzy od Rządu i od banków podlegających rządowi. Niewątpliwie odezwą się też głosy, żądające, aby na przyszłość ustalić inny system dopływu kredytów i zapomóg rządowych uniemożliwiający niepowołanym jednostkom załatwiania na rachunek ludności pomorskiej swoich interesów osobistych, politycznych.

Pomorze nie jest zapadłą prowincją kraju, ale najżywotniejszym terenem Rzeczypospolitej i stosunek między ludnością pomorską a rządem polskim oparty być powinien na zasadach zdrowych, jawnych i kontrolowanych. Jest to państwową koniecznością, zwłaszcza w chwili, kiedy jesteśmy na dobrej drodze do uzdrowienia stanu gospodarczego naszego kraju i rząd może już niedługo będzie w stanie wypełnić swe zobowiązania wobec Pomorza i jego ludności.

B. L.

Stuletnia rocznica kołnierzyka.

W ubiegłym roku obchodzono uroczyście szereg rocznic wszelkich odkryć i wynalazków, lecz była jedna, która przeszła omal zapomniana przez publiczność — stuletnia rocznica powstania pierwszego kołnierzyka... W 1825 roku, w małej mieścinie angielskiej pewna gosposia, żona kowala, doszła do wniosku, iż niema racji prania całej koszuli, gdy tylko kołnierz jest zabrudzony, natomiast wstręt wzbudza noszenie brudnego kołnierza, choć koszula jest jeszcze czysta. Postanowiła więc dokonać cięcia nader śmiałego — oddzielić koszulę od kołnierza. Okoliczne gosposie poszły wszystkie za przykładem pani kowalowej. Przypadek zrządził, iż pewien bogaty i ruchliwy przemysłowiec londyński mister Brown, dowiedział się o tej inowacji, ocenił on w lot praktyczną wartość pomysłu, rozpoczął lansować w Londynie nową modę noszenia przypinanych kołnierzy. Niema oczywiście potrzeby dodawać, iż nie podzielił się on osiągniętym zyskiem z autorką dowcipnego pomysłu, który wkrótce został przyjęty na całym świecie.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.